



Sygn. akt V KK 158/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **S. K.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 października 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 5 listopada 2014 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 8 maja 2014 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy pkt XI wyroku Sądu I instancji i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. nakazuje zwrot S. K. kwoty 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych), uiszczonej tytułem opłaty kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 8 maja 2014 r. (sygn. akt [...]) S. K. został uznany winnym czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Natomiast S. K. został uniewinniony od popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. (sygn. akt [...]) powyższy wyrok utrzymał w mocy co do S. K.

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu (numeracja oryginalna):

„I. rażąco obrazę przepisów postępowania karnego, która miała szczególnie istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

1. art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na podzieleniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny dowodów w szczególności zaś wewnętrznie niespójnych wyjaśnień M. M. charakteryzujących się chwiejnością i niekonsekwencją oraz wewnętrznie sprzecznych zeznaniach pokrzywdzonego B. C., zwłaszcza w kontekście ujawnionych u niego obrażeń i ocenionych przez biegłego z zakresu medycyny sądowej, a nadto wewnętrznie sprzecznych zeznaniach świadka A.C. i S. N.;

2. art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającej na zaakceptowaniu niewyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji istotnych w sprawie okoliczności:

a) momentu, rodzaju, zakresu i mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego B. C., czy mogły być spowodowane przez 5 mężczyzn, skoro pokrzywdzony chwiejnie zeznając czasami wskazywał, że każdy z napastników miał go kopać, co jest istotne z punktu widzenia ustalenia prawidłowego przebiegu zdarzenia, zamiaru i ról napastników w zdarzeniu oraz ich odpowiedzialności w szczególności za uszkodzenie ciała pokrzywdzonego powyżej dni siedmiu, choć całokształt ujawnionych okoliczności pozwala ustalić, który z napastników i w jakich okolicznościach spowodował złamanie ręki u pokrzywdzonego B. C.,

b) właściwości i warunków osobistych oskarżonego S. K., poprzez zaakceptowanie braku konieczności zlecenia badań psychologicznych skazanego S. K. i

poprzestaniu na suchej informacji sądu rodzinnego co do w/w oskarżonego co do tego, że toczyło się w bliżej nie ustalonym czasie postępowanie o nieokreślony czyn karalny, zwłaszcza, że wywiad środowiskowy, co do tego skazanego był pozytywny, co również miało wpływ na ocenę stopnia jego demoralizacji i wymiar kary;

3. art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez nie zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, co do okoliczności w jakich mogły powstać obrażenia utrwalone na zdjęciu nr 2 z k. 38 akt, a czynienie w związku z tym niby nie wiążących, nieistotnych rzekomo wobec innych dowodów (chwiejnych zeznań pokrzywdzonego B. C., A. C. i niekonsekwentnych wyjaśnień M. M.) luźnych dywagacji Sądu drugiej instancji o śladach podeszwy buta na skórze ramienia pokrzywdzonego B. C., choć Sąd w tym zakresie nie ma wiedzy specjalnej, ale dywagacji umacniających ustalenie Sądu pierwszej instancji, że wszyscy oskarżeni kopali i wszyscy odpowiadają za skutek, który musiał być według biegłego spowodowany kopnięciem, choć ocena tych śladów przez specjalistę mogła prowadzić do zupełnie odmiennych ustaleń w zakresie właśnie mechanizmu ich powstania;

4. art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

a) nie zareagowanie na uchybienia sądu pierwszej instancji podniesione w apelacji obrońcy S. K.:

- braku odniesienia do części pkt I ppkt 1 lit. a) apelacji (sprzeczność w zeznaniach pokrzywdzonych, oraz świadka S. N.), co spowodowało zaaprobowanie ustaleń w zakresie udziału S. K. w czynnościach czasownikowych takich jak bicie czy kopanie pokrzywdzonego),

- wadliwego odniesienia się Sądu do zarzutu z pkt I ppkt 1 lit. c) apelacji, poprzez zaakceptowanie zasadności pominięcia przesłuchania autora notatki służbowej, bo nikt nie kwestionował faktu, że ją sporządził, choć obrońcy chodziło o zupełnie inną okoliczność, a mianowicie że B. C., którego autor notatki rozpytywał bezpośrednio po zdarzeniu mówił o biciu przez napastników a nie biciu i kopaniu, co zasadniczo daje podstawy do wyprowadzenia wniosku, że nie mógł być wielokrotnie i to przez

wszystkich kopany, zwłaszcza, że pokrzywdzony zeznając później dopuszczał możliwość, że tylko raz go kopnięto (k. 588v akt),

- zbagatelizowanie, przemilczenie zarzuconej w apelacji nieprawidłowości Sądu pierwszej instancji (nie obiektywizm sądu pierwszej instancji pkt I ppkt 1 lit. a) apelacji) w sposobie odebrania wyjaśnień od M. M. (Sąd zaniechał zadawania oskarżonemu jakichkolwiek pytań mimo oczywistej chwiejności i niekonsekwencji jego wyjaśnień, choć oskarżony deklarował wolę odpowiadania tylko na pytania Sądu, zdecydował się na nieliczne pytania po wielu miesiącach, na innej rozprawie) co uniemożliwiło w sposób bardzo precyzyjny odtworzenie przebiegu zdarzenia, a było przejawem „spłaszczenia” uproszczenia postępowania mającego na celu zrównanie wszystkich sprawców zwłaszcza, w zakresie zamiaru dokonania rozboju i aktywności w ' zdarzeniu, choć ich cele i rola w zdarzeniu były zasadniczo różne,

b) uzupełnienia uzasadnienia sądu pierwszej instancji w zakresie oceny materiału dowodowego (w jakiej części dano wiarę wyjaśnieniom a w jakiej nie i dlaczego oraz w jakiej części dano wiarę pokrzywdzonym w jakiej nie i dlaczego), ale też wbrew zasadzie wyrażonej w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec przytaczania na poparcie tezy, że wszyscy oskarżeni bili i kopali B. C. wybranych fragmentów zeznań B. C. i A. C. (k. 586v akt) bez ustosunkowania się do ich zeznań odmiennych na te same okoliczności (odpowiednio k. 586v akt, 588v akt oraz k. 590 akt) i daniu wiary S. N., że S. K. był agresywny pod koniec zdarzenia, choć świadek ten nie wskazał na fakt uderzenia S. K. przez A. C. tak przed jak i po jego przybyciu na miejsce zdarzenia, co mogło wywołać u S. K. stan zdenerwowania odebrany jako agresja lub pomyłony z agresją.

5. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 54 § 1 k.k., prowadzące do rażącej niewspółmierności kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej skazanemu przez Sąd drugiej instancji, a zaakceptowanej przez sąd drugiej instancji, gdy tymczasem naruszony przepis wobec sprawców młodocianych ustanawia prymat prewencji indywidualnej orzekanej kary w postaci wychowawczego jej oddziaływania nad innymi sądowymi dyrektywami wymiaru kary, czego Sąd Odwoławczy nie wziął pod uwagę akceptując brak opinii psychologicznej i mało precyzyjną informację sądu rodzinnego o skazanym S. K. w zakresie rodzaju czasu popełnienia czynu

karalnego, gdzie nie wskazano rodzaju zastosowanego wobec nieletniego środka wychowawczego i powieleniu błędnego przekonania sądu pierwszej instancji o głębokiej demoralizacji skazanego, choć wywiad środowiskowy jest dla niego korzystny, a S. K. nigdy nie został skazany za przestępstwo.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ś. w zaskarżonej części oraz wyroku Sądu Rejonowego w Ś. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okrękowej w Ś. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko takie zajął także Prokurator Prokuratury Generalnej na rozprawie przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się zarzut nienależytego rozpoznania apelacji S. K. przez Sąd Odwoławczy w zakresie dotyczącym okoliczności przejętych przez Sąd I instancji za podstawę wymiaru kary wobec skazanego. W szczególności Sąd Odwoławczy w sposób zbiorczy uznał, że wszyscy oskarżeni „są osobami zdemoralizowanymi, sprawiającymi kłopoty wychowawczo-opiekuńcze rodzicom” co miałyby wynikać m.in. z treści wywiadów środowiskowych. Okoliczność ta miała niewątpliwie istotny wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec skazanych. Trafnie jednak wskazuje autor kasacji, że w odniesieniu do S. K. treść wywiadu środowiskowego nie daje podstaw do takiego wnioskowania. W istocie ustalenie Sądu Odwoławczego co do demoralizacji sprawcy wyprowadzane jest z faktu brania przez niego udziału w bójce szkolnej, która miała miejsce 3 lata wcześniej (na początku edukacji gimnazjalnej). Nie wymaga szczególnego uzasadnienia, że wnioskowanie sądu w tym zakresie wykracza poza zakres swobodnej oceny dowodu. W okresie adolescencji osobowość jest bardzo elastyczna, a wpływ trzech lat w tym okresie może oznaczać bardzo duże zmiany w zakresie socjalizowanych norm i sposobów zachowania. Trudno jest w takiej sytuacji wnioskować o demoralizacji osoby mającej w chwili orzekania 18 lat, z jednego zdarzenia, które miało miejsce, gdy sprawca miał lat 15. Sąd nie wskazuje także jakie konkretne „późniejsze zachowania” podjęte już po popełnieniu czynu zabronionego miałyby

świadczyć o demoralizacji, ograniczając się do bardzo ogólnego stwierdzenia o „braku jakiegokolwiek refleksji nad własnym zachowaniem”.

Należy nadto wskazać, że Sąd Odwoławczy nie odniósł się należycie do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Sąd I instancji uzasadniając wymiar kary, stwierdził wyraźnie, że „udział oskarżonych w przestępstwie nie był jednakowy, bo przecież inicjatorem zajścia był O., on był wcześniej karany, był z całej piątki zdecydowanie najbardziej agresywny”. Sąd ten podkreślił nawet, że „wypadałoby zróżnicować (...) wysokość (kar). Dokonując jednak takiego zróżnicowania należałoby wobec niektórych spośród oskarżonych ją podwyższyć, bo jak o tym była mowa próg najniższy to kara dwóch lat pozbawienia wolności. Nie mając sposobności jej obniżyć, a nie chcąc pozostałym oskarżonym jej podwyższać uznając, że dwa lata takiej kary jest wystarczające, bo i tak jest ona dostatecznie wysoka, Sąd orzekł o takiej jej wysokości dla wszystkich oskarżonych, podwyższając ją jedynie wobec O. i A. z racji przypisania im innych jeszcze czynów” (s. 15-16 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

Sąd Odwoławczy przeszedł do porządku dziennego nad tą wewnętrzną sprzecznością w zakresie uzasadnienia wymiaru kary zawartą w wyroku Sądu I instancji, stwierdzając jedynie, że „kara 2 lat pozbawienia wolności jest najniższym wymiarem kary przewidzianym przez ustawodawcę za tego rodzaju czyn, którego dopuścił się S. K.” oraz, że rola skazanego w zajściu nie była marginalna lecz „brał on czynny udział w toku całego zajścia, był agresywny wobec pokrzywdzonych i „nie odstawał” w realizowaniu wspólnego zamierzenia od pozostałych współsprawców. Sąd nie zakwestionował jednak ustalenia Sądu I instancji o szczególnej roli w zdarzeniu A. O., ani też przekonania tegoż Sądu, że co prawda należałoby zróżnicować wysokość kar wobec wszystkich sprawców, ale wyklucza to fakt, że kara dwóch lat pozbawienia wolności wymierzona temu ostatniemu skazanemu nie może być wyższa. W konsekwencji Sąd Odwoławczy, nie kwestionując ustaleń Sądu I instancji co do roli poszczególnych uczestników zdarzenia i uznając karę dwóch lat pozbawienia wolności wobec A. O. za zasadną, zaakceptował pogląd sądu I instancji, w myśl którego kara orzeczona wobec S. K.

powinna być niższa (z uwagi na zasadę wewnętrznej sprawiedliwości wyroku) ale wymiar takiej kary jest niemożliwy z uwagi na brzmienie ustawy karnej.

Teza Sądu I instancji o niemożności wymierzenia sprawcy rozboju kary niższej niż dwa lata pozbawienia wolności jest oczywiście niezasadna. Z uwagi na okoliczności przedmiotowe czynu przypisanego konkretnemu współsprawcy, oraz jego właściwości i warunki osobiste odmienne od innych współsprawców, możliwe jest przecież skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, co - w przypadku przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. - pozwala na wymierzenie kary pozbawienia wolności w rozmiarze mniejszym niż dwa lata. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że w przypadku sprawcy młodocianego nie zachodzi konieczność wykazywania, że z uwagi na szczególne okoliczności nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo (w ramach ustawowego zagrożenia) byłaby niewspółmiernie surowa.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Odwoławczego w części, w której wyrok ten utrzymał w mocy skazanie S. K. przez Sąd I instancji za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. W ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy zobligowany będzie do rozpoznania apelacji obrońcy skazanego, odnosząc się do podniesionych w niej zarzutów w sposób spełniający wymogi wynikające z treści art. 457 § 3 k.k. Dotyczy to w szczególności zarzutu dotyczącego sposobu ustalenia stopnia demoralizacji sprawcy jako okoliczności wpływającej na wymiar kary oraz zarzutu rażącej niewspółmierności wynikającej z naruszenia zasady wewnętrznej sprawiedliwości wyroku w zakresie wymiaru kary.

Z uwagi na zakres uchylenia wyroku sądu odwoławczego bezprzedmiotowym było rozpoznawanie pozostałych zarzutów podniesionych w kasacji.

eb